

"Królewna Śnieżka"

Była sobie dziewczynka, która nazywała się Śnieżka. Pewnego dnia Śnieżka poszła do księżniczki, a ta kazała jej iść do lasu i zebrać porzomki. Gdy wreszcie doszła do lasu, zobaczyła mały dom, spojrzała przez okienko i zobaczyła, że jest tam pusto, więc weszła tam i zobaczyła stół, na którym była miseczka, z tuzieczką. Potem poszła do łóżka, i zobaczyła 3 wolne łóżka, położyła się na jedno z tych łóżek, gdzie było jej za miękko. Na drugim łóżku było jej za twardo, a na trzecim łóżku było jej w sam raz. Było jej tak wygodnie, że zasnęła. Gdy się drgnęła zobaczyła trzech krasnoludków a oni spytali: "Kim ty jesteś? kto ruszał moją miseczkę, kto ruszał moją tuzieczkę, a kto leżał na moim łóżeczku. A potem wszystko sobie wyjaśnili. Żyli długo i szczęśliwie.



Flamio

Walentynowicz

Dałno temu za siedmioma górami w Zamku przyszła na świat Śnieżka. Miała białą cerę bardzo czerwone policzki i niebieskie oczy oraz czarne włosy. Jej matka zachorowała i umarła. Jej tata znalazł sobie żonę która była zła. Pytała się lustra czy jest najpiękniejsza na świecie, a lustro odpowiadało ty jesteś najpiękniejsza na świecie. Im Śnieżka była starsza, stała się piękniejsza. Pewnego dnia królowa spytała się lustra kto jest najpiękniejsza na świecie, a lustro odpowiadało Śnieżka jest tysiące razy piękniejsza od Ciebie. Królowa się wściekła i kazała zabić Śnieżkę. Śnieżka uciekła do lasu, tam spotkała siedmiu kramoludków, zamieszkała u nich. Gdy ta królowa dowiedziała się że Śnieżka żyje postanowiła ją zabić. Przebrała się za staruszkę i pokarowała zastrute jidłko i padła na ziemię. Kramoludki wrócili do domu i zobaczyli Śnieżkę leżącą na ziemi. Król przyjechał gdy zobaczył że to się zakochał. Gdy król pocałował Śnieżkę, obudziła się i żyli długo i szczęśliwie.



"Królowna Śnieżka"

za górami, za lasami mieszkała
Królowna Śnieżka z tatą i macochą.
Macocha miała magiczne lustro, które
codziennie mówiło jej, że jest
najpiękniejsza. Pewnego dnia lustro
powiedziało, że to Królowna jest
najpiękniejsza na świecie. Ta macocha
chciała wygonić Śnieżkę z królestwa.
Śnieżka biegła, i biegła, aż w lesie trafiła
na mały domek w którym się schroniła.
Okazało się, że to domek kramoludków, które
pozwoliły jej zostać jeśli będzie im
gotować i sprzątać. Ta macocha
zapytała swoje lustro, kto jest najpiękniejszy
a ono odpowiedziało że Śnieżka. Zaczęła
szukać Królowny, żeby ją otruci. Przebrała
się za biedną babcię, która sprzedaje
jabłka i zaniósła zatruty owoc Królownie.
Śnieżka ugryzła je i zasnęła głęboko.
Kramoludki próbowały ją obudzić, ale
im się nie udało. Obok domku
przechodził krąpiec który pocałował
Królownę i się obudziła.

Tilip Szymajda IV b

W dalekiej, krainie żyli Król, Królowa i ich córka Śnieżka. Mieszkali w pięknym zamku i byli bardzo szczęśliwi. Gdy Śnieżka miała dziesięć lat umarł jej tata. Po pewnym czasie Królowa wyszła za mąż za nowego władcę. Nowy Król również był dobrym człowiekiem. Bardzo pokochał Śnieżkę. Król miał syna, który bardzo nie lubił Królowy. Liagał ją za włosy, popychał i robił różne przykrości. Pewnego dnia, gdy Śnieżka i Król wyruszyli konno przez las za krzaków wyszedł wilk. Koń Króla się spłoszył i chłopiec spadł na ziemię. Królowa posiadała moc, znata mowę zwierząt. Podeszła do wilka i powiedziała mu, żeby nie robił nic złego Królowi. Chłopiec bardzo się zdziwił, że wilk odmówił. Od tamtej pory Król już nie dokuczał Śnieżce, przeprosił ją i żyli w zgodzie.

Niedaleko miasta, na małej wsi mieszkała Smierka. Była miła i pomocna dla innych. lubiła wiosnę, lato oraz jesień, ale najbardziej czekała na zimę. Nadeszła mroga zima, a wraz z nią śnieg.

Pewnego dnia dziewczynka idąc na spacer oddaliła się od swojego domu. Kiedy zorientowała się, wioski już nie było widać. Patrząc w dal zauważyła kryształowy ramek. Gdy doszła na miejsce postanowiła wejść do środka, a tam zobaczyła dwu pięknych meczy. Wisiał duży okłany kryształ, na środku stał stół z krzesłami, na którym była gorąca zupa. Pod ścianami stały trzy łóżka. Była bardzo głodna i śpiąca. Po posiłku postanowiła się spać. Obudziły ją dziwne odgłosy. Otwierając oczy zobaczyła trzech małych ludzików.

Zaprzyjaźniła się z nimi bardzo, to była jej druga rodzina. Od tamtego czasu Smierka nie myślała o swoim domu. Pomagali sobie nawzajem w obowiązkach, chodzili razem na spacer. Żyła długo i szczęśliwie.

Królowna Śnieżka

Pewnego razu, podczas mroźnej zimy, kiedy sypały się płatki śniegu jak

piersze z rozpuszczonej pirzyny, siedząca Królowna przy oknie o ramach z

czarnego hebanu i szyta. Tak szyjąc i patrząc na śnieg ukulała się w palec

i trzy kropła krwi spadły w śniegu. A ponieważ czerwona krew

wyglądała cudownie królów pomyślała sobie. chce mieć dziecko

białe jak śnieg rumiane jak krew i o włosach czarnych jak heban."

Wkrótce królowa powiała dziewczynkę białą jak śnieg rumianą jak krew i o

włosach czarnych jak heban nazywano ją Śnieżką. A kiedy dziecko przyszło

na świat królowa umarła. Po roku król pojął drugą żonę.



Nikola Brzozowiec IV b

Dawno temu w pięknej zimowej chatce żyła sobie dziewczynka o imieniu Snieżka. Miała ona siostrę Rozalię. Wychowywała je babcia, która była bardzo chora. Snieżka dużo pomagała babci. Codziennie chodziła do myśliwego prosząc go o opał. Natomiast Rozalia była zbruntowana i nie lubiła Snieżki. Na każdym kroku wyśmiewała się z niej i rozkazywała. Snieżka miała obowiązki za domem, gdyż siostra w niczym jej nie pomagała.

Mijały lata, dziewczynki dorastały, a babcia zmarła. Rozalia coraz częściej dokuczala Snieżce. Bywały dni, że Rozalia wyganiała siostrę z domu. Snieżka głodna i wyziębiona chodziła po lesie szukając schronienia.

Pewnego dnia Rozalia ukuła plan. Poszła do myśliwego z prośbą, aby ten zabił Snieżkę, a na dowód jej śmierci przyniósł kawałek serca.

Myśliwy nie bardzo chciał się zgodzić, ale Rozalia zagroziła mu, że jeśli tego nie zrobi, ona zabije jego i siostrę. Pod wieczór, gdy Snieżka poszła do myśliwego po opał, ten opowiedział jej o zamiarach Rozali. Mężczyzna, aby uchronić Snieżkę, zaproponował jej, żeby zamieszkała u niego, a Rozalii przyniesie serce zwierzątka łownego na dowód jej śmierci. Tak jak ustalili, tak się stało. Rozalia uszczęśliwiona wieścią o śmierci siostry wydała hukne przepięcie. Pewnego dnia po wiosce chodziły słuchy, że Snieżka żyje.

które dotarły do Rozali. Wsiektasiostra poszła do chatki myśliwego. Uirzawszy siostrę próbowała ją udusić. W tym samym momencie do chatki wszedł myśliwy, odlepił Rozalię, ta niefortunnie upadła i na skutek uderzenia zmarła. Siostra i myśliwy dalej mieszkali razem. Ku ich zażyczeniu zakochali się w sobie, wzięli skromny ślub i żyli długo i szczęśliwie.

Była sobie królewna o cerze białej jak śnieg, noszono ją
Śnieżką. Razem z nią mieszkała sta macocha, która nie
znosiła paniembicy, ponieważ dziewczyna była piękniejsza niż ona.

Pewnego razu, jak co rano, pytała lustro: lustreczko, lustreczko
powiedz mi, kto jest najpiękniejszy w świecie? Lustro odpowiadało:
tyś królewno piękna jak gwiazdy na niebie, ale Śnieżka jest
piękniejsza od ciebie. Macocha się rozszalała i kazała leśniczemu
zabijać Śnieżkę. Leśniczy zaprowadził Śnieżkę do lasu, lecz
złotał się nad nią i puścił ją wolno pod warunkiem, że nigdy
nie wróci do pałacu.

Śnieżka spędziła noc w lesie płacząc i chorując się.
Rano znalazła małego demka karmali. Wzięła do rąk.
Wszystko tam było małe. Było tam nawet siedem małych łisek.
Podejła się do jednego z nich i zasnęła. Kiedy się obudziła zobaczyła
że patrzy na nią siedem par oczu, przekazała jej karmale
majątki ją miło i powiedziały jej zamierzać z nimi pod warunkiem,
że będzie im opiekować, gotować i prać. Śnieżka zgodziła się.

Tymczasem macocha pytała lustro: lustreczko, lustreczko
powiedz mi, kto jest najpiękniejszy w świecie? Lustro
odpowiada: Śnieżka jest piękniejsza od ciebie. Macocha więc
stworzyła zatrute jabłko, przekazała jej za wierzniczkę i
poszła do domu karmali. Śnieżka nie mogła się oprzeć, zjadła
zatrute owoce, i padła na ziemię bez tchu. Gdy karmale wró-
ciły do domu Śnieżka leżała na ziemi, karmale wzięły ją
do szklanej trumny i położyły na trawie.

Przejeżdżał tamtędy król, którego dąsała jej
piękność i chcąc ją pocałować uniósł ją lekko, a wtedy z
jej ust wypadł kawałek jabłka i ożyła. Król oświadczył się jej
i żyli razem długo i szczęśliwie, a macocha zbrzydła i zchorowała się.

Królowna Śnieżka

Na życie pięknej królowny czyha złamacocha, zazdrośna o jej urodę. Początkowo chce ją zabić myśliwem, a na dowód pokazać jej serce. Myśliwy lituje się nad dziewczyną i zostawia ją w lesie, dostarczając na zamek serce zająca. Śnieżka zamieszkuje w lesie, w domku należącym do krasnalów. Złamacocha dowiaduje się, że Śnieżka żyje, i zmieniając postać, usiłuje ją zabić. Za pierwszym razem ofiaruje dziewczynie gorset, którym próbuje ją udusić. Za drugim, daje jej zatrutą grzebień. Dwa krotnie przybycie krasnoludków ratuje królowną. Za trzecim razem Śnieżka zjada połowę zatrutego jabłka. Zrozpaczone krasnoludki myśląc, że nie żyje, układają ją w szklanej trumnie. Przejedźdźający nieopodal książe, zachwycony urodą dziewczyny, błaga, by krasnoludki podarowały mu ciało Śnieżki. Podczas poruszenia trumny śnieżce wypada z ust zatruta kawałek jabłka i budzi się do życia. Książe natychmiast się jej oświadcza. Złamacocha zostaje zaproszona na ich wesele, gdzie przekonała się, że młoda królowa jest jej pasierbicą. Za próby zabójstwa zostaje skazana na tańczenie w rozszarpanych, żelaznych butach, ołopuki nie padnie martwa.

"Księżna Śnieżka"

Dawno, dawno temu żyła sobie kobieta, która nazwała się Róża. Róża bardzo chciała mieć córkę o włosach czarnych jak smoła, o skórze białej jak śnieg. Po paru miesiącach urodziła się mała dziewczynka o czarnych włosach, białej skórze. Nazwała ją Śnieżka. Po paru miesiącach mama Śnieżki zmarła. Po dwóch latach tata Śnieżki znalazł sobie nową żonę, która miała zacharowane lustro. Na codzien siadała przed lustrem i mówiła: „Lustereczko powie mi, kto najpiękniejszy jest na świecie?” Pewnego dnia znów powiedziała: „Lustereczko powie mi, kto najpiękniejszy jest na świecie?” Lustro na to: „Tyś piękna jak gwiazdy na niebie, ale jest Śnieżka piękniejsza od ciebie!” Macocha się zdenerwowała i chciała zabić Śnieżkę. Sluga wywiódł Śnieżkę. Dziewczyna mówi do slugi: proszę nie zabijaj mnie, a ucieknę i nigdy nie wrócę. I tak Śnieżka uciekła. Po drodze spotkała mały domek. Zapukata (puk puk puk puk), nikogo nie było więc Śnieżka weszła do środka. Zobaczyła miseczki i kubeczki. Trochę zjadła i wypita. Zmęczona się i poszła spać. Pogodzinie przykryły krasnoludki zauważyły Śnieżkę, jak śpi. Po chwili Śnieżka się obudziła. Jeden z krasnoludków powiedział: „Moiśże zostaj, de musimy Ci pomóc. Tymczasem macocha spytała się lustra: „Lustereczko powie mi, kto najpiękniejszy na świecie?” A lustro na to: „Tyś piękna jak gwiazdy na niebie, ale za górami mieszka Śnieżka z siedmioma krasnoludkami, piękniejsza od ciebie.” Macocha zetrwała potawę jabłko i przebrała się za staruszkę i poszła do Śnieżki. Mówi: „Chciałabyś kawałek jabłko?” Śnieżka ugryzła i zjadła schowała je w trumnę. Przyjechał ksiądz zauważył trumnę podszedł do trumny i zauważył coś czerwonego w jej ustach podniósł Śnieżkę i upadła jej kawałek jabłko